Rok XIII. Nr. 32 SOSNOWIEC, środa 2 lutego 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefoni: [Red]akcji 6.16.02, [Adminis]tracji 6.14.87
[...]we 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobiesk[iego] ... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. L...

Tragiczny wypadek

W hucie Bankowej w Dąbrowie wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł Jan Grabowski. Wymieniony, badając ilość roztopionego metalu w tak zwanej „wlewni", pośliznął się i wpadł do wrzątku.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono Grabowskiego do szpitala

Zatarg z gen. Żeligowskim-załatwiony

Komisja wojskowa Sejmu składać się będzie z 17 członków

WARSZAWA, 1. 2. Zatarg na sejmowej komisji wojskowej został dziś ostatecznie załatwiony.

Na dzisiejszym posiedzeniu, które rozpoczęło się o godz. 11.20, po załatwieniu wstępnych formalności, a przed przystąpieniem do pierwszego punktu porządku obrad, to znaczy do wyborów uzupełniających do komisji wojskowej marszałek Car wygłosił następujące przemówienie:

Wysoki Sejmie!

W związku z uchwalonym przez Komisję Wojskową w dniu 18 stycznia wnioskiem, wyrażającym votum nieufności jej przewodniczącemu gen. Łucjanowi Żeligowskiemu, posłowie Wojna, Byczyński, dr. Duch, Fornela, Morawski, Sapieha i wicemarszałek Schatzel złożyli na moje ręce jako marszałka Sejmu umotywowane zrzeczenie się mandatów członków Komisji Wojskowej. Nadto zrzekł się mandatu członka Komisji Wojskowej poseł gen. Żeligowski. Będąc z mocy piastowanego urzędu powołanym do określenia ważności powodów zrzeczenia się oraz z uwagi na zasadniczy charakter sprawy uważam za konieczne, podać do wiadomości izby, co następuje:

Stojąc na gruncie niezawisłości członków tej wysokiej izby przy wykonywaniu mandatu poselskego w granicach uprawnień konstytucyjnych sejmu, interesu państwa i dobrych obyczajów parlamentarnych, a także kierując się względami na zawartą w konstytucji zasadę że poseł za swe przemówienia wygłoszone w sejmie odpowiada tylko przed sejmem chciałbym uznać wszelkie próby wyciągnięcia konsekwencji w podobnych wypadkach przez zespół poselski, nie będący sejmem, za niedozwoloną retorsję.

W danym wypadku uchwała, wyrażająca votum nieufności przewodniczącemu Komisji Wojskowej, gen. Żeligowskiemu zapadła z zachowaniem warunków formalnych regulaminowych. Wniosek został poddany pod głosowanie bez dyskusji. W tych warunkach kwestię pobudek którymi kierowali się członkowie komisji, głosując za lub przeciw wnioskowi, uznać muszę, niezależnie od treści składanych oświadczeń w fazie poprzedzającej dzień głosowania, za rzecz ich sumienia poselskiego. Ze stanu sprawy wynika, że pomiędzy większością, a mniejszością Komisji Wojskowej zarysował się głęboki konflikt wewnętrzny, który przez samo tylko zastosowanie środków regulaminowych w łonie Komisji zażegnanym został. Z tych względów postanawiam zrzeczenia się mandatów członków Komisji Wojskowej przez wyżej wymienionych posłów przyjąć do wiadomości. Po tym wyjaśnieniu przystępujemy do punktu pierwszego porządku obrad.

Pos. Hanebach: Wnoszę, aby na miejsce tych członków komisji wojskowej, którzy wystąpili, nie wybierać nowych, a pozostawić komisję w składzie tych członków, którzy w niej pozostali.

Pos. Płonka: Należę do tych, którzy złożyli na ręce p. marszałka rezygnację z komisji wojskowej. List wysłałem z Cieszyna.

Marszałek: W takim razie zrzekło się 8 posłów swych mandatów do komisji wojskowej.

Wobec tego wniosek p. Hanebacha żąda, aby ograniczyć listę członków tej komisji do 17-tu. Ten wniosek może być poddany pod głosowanie, o ile będzie zgłoszony jeszcze dodatkowy wniosek o reasumcję poprzedniej uchwały Sejmu, gdyż Sejm w dniu 1 grudnia roku zeszłego uchwalił, że liczbę członków tej komisji wyznacza się na 25. Czy p. poseł Hanebach składa taki wniosek?

Pos. Hanebach: Stawiam.

W głosowaniu przyjęto zarówno wniosek o reasumcję, jako też merytoryczny wniosek p. Hanbeach o ograniczenie liczby członków w komisji wojskowej do 17-tu w tym składzie, w jakim oni obecnie pozostali.

W ten sposób pierwszy punkt porządku dziennego został wyczerpany i izba przeszła do załatwienia dalszych punktów.

Sprawa uboju rytualnego

Poseł Dudziński zgłosił wniosek w sprawie nowelizacji ustawy z 17 kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

Wnioskodawca proponuję całkowite zniesienie artykułu 5-tego ustawy, który przewiduje kontyngent bydła dopuszczony do uboju rytualnego dla spożycia przez ludność żydowską.

Interpelacje posła ks. Downara

Poseł ks. Stefan Downar wniósł 2 interpelacje, z których jedna przypomina zakłócenie normalnych prac szkolnych w dniu 4 października przez urządzenie strajku demonstracyjnego w niektórych szkołach powszechnych i zapytuje, czy urządzający strajk zostali pociągnięci do odpowiedzialności. W drugiej interpelacji ks. Downar zapytuje, jaki jest nadzór władz szkolnych nad doborem programu audycyj szkolnych i prelegentami dla uniknięcia słuchowisk, które szkodliwie wpływa na kształtowanie dusz dziecka polskiego, jego uczuć religijnych i patriotyzmu.

Goering zamiast Blomberga

Sensacyjne zmiany na stanowiskach w Niemczech

WIEDEŃ, 1. 2. Times przynosi sensacyjne wiadomości z Niemiec. — Według nich zachwiane jest stanowisko Blomberga, szefa Reichswehry, **którego powagę podważyło małżeństwo z młodą dziewczyną.**

Podobno tu jest powód nie zwołania posiedzenia Reichstagu w rocznicę objęcia władzy przez Hitlera i narodowych socjalistów w Rzeszy. Stanowi to przedmiot różnych dociekań kół politycznych i dyplomatycznych.

Słychać głosy, że jedną z przyczyn są nieporozumienia w łonie sfer kierowniczych.

Zwracają uwagę na ustąpienie Schachta, które poprzedziło trudności z Blombergiem

Twierdzą, że partia hitlerowska pragnie uzyskać niepodzielny wpływ na armię Rzeszy. Miejsce Blomberga, jako szefa Reichswehry, zająłby Goering, a kierownictwo ministerstwa wojny przypadłoby gen. Reichenau.

Niektórzy uważają, że w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej Hitler nie chciałby się wypowiadać i dlatego wołał raczej nie zwoływać parlamentu i nie odsłaniać swych zamierzeń taktycznych.

Zgon Henryka XI księcia Pszczyńskiego

jednego z największych magnatów

PARYŻ, 1. 2. W dniu 31 ub. m. w Paryżu w hotelu Ritz w godzinach wieczornych zmarł Jan Henryk XI książę Pszczyński w wieku lat 77.

Przyczyną śmierci była od dłuższego czasu trwająca choroba serca.

Zmarły książę żył w przyjaznych stosunkach z byłym cesarzem niemieckim Wilhelmem, będąc jego rówieśnikiem.

Zmarły ożeniony był z księżniczką angielską Marią Teresą Cornwallis - West z domu Earls-Delawarr. Z małżeństwa tego było trzech synów, a to: najstarszy Jan Henryk XVII, były prezes Volksbundu, Aleksander hrabia Hochberg.

W roku 1907 po śmierci śp. swego ojca zmarły objął obecnie książę latyfundia tak w Polsce jak i w Niemczech.

Należy wspomnieć, że zmarły książę w roku 1910 w niemieckiej Izbie Panów jako jej członek wystąpił przeciwko znanej ustawie wywłaszczeniowej w województwie poznańskim, skierowanej przeciwko arystokracji polskiej, co w konsekwencji, spowodowało zerwanie także stosunków osobistych byłego cesarza niemieckiego Wilhelma z księciem.

Dopiero w czasie wojny światowej przyszło do polepszenia tych stosunków a nawet w Pszczynie w roku 1913 urzędowała niemiecka kwatera główna

Jak się dowiadujemy, zmarły książę miał wyrazić życzenie, aby być pochowanym w Polsce.

Zmarły był jednym z najwybitniejszych magnatów przemysłowych i właścicieli ziemskich na Śląsku.

Wiadomość o jego zgonie wywołała na Śląsku zrozumiałe poruszenie

Doniosły wynalazek

NOWY JORK, 1. 2. Cała prasa tutejsza pełna jest sprawozdań o doniosłym wynalazku lekarskim, dokonanym przez lekarza tutejszego dr. Eliasza Sterna.

Wynalazek dr. Sterna polega na nowym użytkowaniu witaminy Bi, którą lekarz ten w formie syntetycznej zastrzykuje pacjentowi w słos pacierzowy.

Wartość nowej tej metody została stwierdzona w licznych wypadkach klinicznych, działając odmładzająco na ludzi starszych, przynosząc znakomite wyniki w wypadkach sklerozy nauritis, ischias itp.

Na froncie politycznym

LUDOWCY Z KIELECCZYZNY CHCĄ OBCHODU W RACŁAWICACH.

Ag. „Echo" donosi: do władz naczelnych Stronnictwa Ludowego napływają uchwały od oddziałów terenowych z Kielecczyzny, aby władze stronnictwa w roku 1938 powtórnie urządziły uroczystości Kościuszkowskie w Racławicach.

AKTYWNOŚĆ GRUPY PŁK. SŁAWKA

W Sejmie i Senacie, według informacji Ag. „Echo" ożywioną działalność prowadzi grupa płk. Sławka którą kieruje zaciesza najbliższy jego współpracownik poseł Brzęk - Osiński. Jest charakterystyczne, że w niektórych posunięciach na terenie Sejmu „Sławkowcy" idą ręka w rękę z niektórymi posłami „Naprawy".

KŁOPOT Z RUMUŃSKIMI ŻYDAMI.

Ze Lwowa donosi korespondent agencji „Kabel" Na granicy rumuńsko — polskiej wzmocnione zostały ostatnio posterunki graniczne W ubiegłym tygodniu zatrzymano 37 Żydów, usiłujących przedostać się na teren Polski.

—:0:—

Zamordował z zemsty

ZA WYDALENIE Z PRACY.

Na tle wymówienia pracy jednemu z pracowników młyna parowego Poroszewskiego w Kurzejowie. w pow. włoszczowskim ,doszło do krwawej zbrodni

18 letni Edward Biskupski podejrzewając 32 letniego Leona Wilczyńskiego o spowodowane jego wydalenia z pracy, uderzeniem obucha siekiery w tył głowy. zabił go na miejscu.

Zabójca został ujęty przez Wilczyńskiego zabezpieczono do czasu przybycia władz sądowo — lekarskich.

—:0:—

Budowa krochmalni

W POWIECIE OPOCZYŃSKIM

Rolnicy zorganizowani w kółkach rolniczych pow. opoczyńskiego wysunęli projekt budowy krochmalni oraz płatkarni ziemniaczanej na terenie powiatu. Inicjatorzy spodziewają się zgromadzenia kilkudziesięciu tysięcy złotych kapitału zakładowego, drogą udziałów spółdzielczych oraz uzyskania kredytów.

Kielecka Izba rolnicza zajęła się techniczną stroną tej imprezy. Sprawą tą zainteresowane są również centralne organizacje rolnicze.

***

Na szpaltach pism

UKOCHANIE NARODU I PAŃSTWA.

Wczorajszy I. K. C. na naczelnym miejscu zamieszcza rozmowę swego współpracownika p. K. Wrzosa z P. Prezydentem R. P. Rozmowa ta dotyczyła stosunku Pana Prezydenta do przyrody, do ludzi i do literatury, ponadto mówiono o roli człowieka w narodzie, o narodzie i państwie, o patriotyźmie... P. Prezydent R. P. rozmowę zakończył następującymi słowami:

— Więc pamięta pan. jak to panu powiedziałem: ukochanie państwa ponad wszystko. Najwyższe dziedziny uczuć. to ukochanie narodu i państwa. Niższe z tej samej dziedziny, to ukochanie rodziny, rodzinnego miasta czy rodzinnej wsi. t. zw. uczucia regionalne.

I jeszcze raz:

— Ale najwyższy poziom uczuć — to ukochanie narodu i państwa.

—0Oo—

Międzynarodowy fałszerz czeków grasuje w Polsce

W Warszawie i kilku innych miastach na terenie Polski grasuje od pewnego czasu międzynarodowy oszust i fałszerz Brettecourt de Mergin Romanon, obywatel francuski.

Podejmował on w różnych instytucjach bankowych pieniądze na podstawie sfałszowanych czeków i książeczek oszczędnościowych.

Policja wpadła już na jego trop. W tych dniach Brettecourt de Mergin Romanon usiłował podjąć na poczcie we Lwowie 2000 złotych. Kasjer rozpoznał fałszywy dokument i chciał oszusta zatrzymać. Ten jednak rzucił się do ucieczki i zdołał zbiec, zostawiając dowód na nazwisko dr. Adama Malca. Zarządzono pościg.

Oszust ten przed kilku miesiącami podjął za fałszywym czekiem w jednym z banków paryskich 125.000 franków.

Przetańczyła 80.000 kilometrów

Krokiem fox-trotta dookoła świata

Pewien londyńczyk obliczył cierpliwie ile kilometrów robi tancerka, tańcząc w ciągu 5 lat swojej kariery.

Za objekt do studiów obrał sobie ten statystyk młodą tancerkę Pat Ingram, która od 5 lat, co wieczór, występuje w jednym z teatrzyków londyńskich.

Tancerka ta cieszy się dużym powodzeniem, a obecnie gdy ustaliła ona swego rodzaju rekord, popularność jej wzrosła jeszcze bardziej. Pat Ingram przebyła w ciągu ubiegłych pięciu lat 80.000 kilometrów.

Jest to wyczyn niełada, szczególnie jeśli się zważy, że młoda tancerka liczy dopiero 23 lata.

Dyrekcja teatrzyku w którym „rekordzistka" występuje, dowiedziawszy się o tym rekordzie udzieliła jej tygodniowego urlopu wypoczynkowego, z którego Pat Ingram skwapliwie skorzystała.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

26)

Obmyślił sobie, że ją wzruszy gwałtownie. Spotrzegł że mu się to udało zanadto. zrozumiał bowiem, iż mdleje Teraz zależało mu wielce na uniknieniu sceny, która nie omieszkałaby ściągnąć uwagi agentów, stojących tu dla czuwania nad odwiedzającymi i ażeby zapobiec tej przykrości, prędko ujął dziewczynę w pół, pociągnął ją w tył i podtrzymał aż do wyjścia z przeklętej sali.

Tu trzeba się było jeszcze schylić dla podniesienia upuszczonego przez nią pudełka i przedostać się pośród uliczników, którzy zagradzali im drogę, naigrawając się:

— Patrzcie!.. gęsce zrobiło się niedobrze!.. bardzo jej do twarzy!.. w tym coś musi być!.. nie trzeba by jej ucišić!..

Taka śpiewka towarzyszyła im aż do ostatnich schodów Morgi. a gdy Dangalas. zirytowany wreszcie odwrócił się dla przepędzania uliczników, zobaczył poza sobą twarz jednego z agentów, których policja postawiła tu dla obserwacji.

Człowiek ten widocznie podejrzewał, że młoda dziewczyna poznała głowę i podążał za nimi ażeby usłyszeć, co też powie.

Dla zbicia go z tropu, Dangalas, który połomdlenie modniarki przypisywał tylko przestrachowi, zawołał bardzo głośno:

— A ostrzegałem panią, że to sprawi na pani wrażenie. Rozumiem, że panią to wzruszyło, ale to jeszcze nie racja, ażeby zaraz mdleć. Ona dla pani przecież jest niczym, gdyby pani nie widziała tej blondynki, którą tak fatalnie skrócono. Chodźmy trochę, to pani zrobi się lepiej.

Agentowi, który podsłuchiwał nie trzeba było więcej; wrócił do sali na swój posterunek. Dziewczyna nic nie odpowiedziała. Dusiła się ze wzruszenia i tym razem nie odmówiła iść pod rękę z uczniem malarskim, który ją zaprowadził w głąb skweru i posadził na ławce.

Przy pięknej pogodzie dnia tego skwer przepełniony był dziećmi, bawiącymi się kółkami lub skakankami i niańkami miździącymi się do żołnierzy.

Całe towarzystwo to wzięło ich za czułą parę i nikt nie myślał im przeszkadzać.

— Niech pani o tym już nie myśli — podchwycił Skarbonka — jeszcze się pani prześpi i będzie miała przykrą noc. O! gdybym wiedział, że pani tak się rozchliwa, nigdybym nie proponował pani tam iść, niech mi pani wierzy.

— To nie strach — wyjąkała mała.

— Ale coś diabło doń podobnego, moja pani... Rumieńce znikły i drżysz jak liść.

— Bo ja... tę umarłą... znałam...

— Nie może być! — wykrzyknął Dangalas.

— Powiadam panu, że ją poznałam... jest to jedna z klientek mojej pryncypałowej... Niedawno była w magazynie przy ulicy Paix dla obstalowania kapelusza... właśnie ten kapelusz niosę w pudełku...

— Więc ta klientka mieszka w tych stronach?

— Nie... przeciwnie... mieszka bardzo daleko od Cite. Pani kazała mi wsiąść na statek przy moście Tournelle, a po tym wrócić omnibusem z Passy, który kursuje do końca ulicy Paix. Mój Boże! Poco ja miałam taką nieszczęśliwą myśl iść tam! To nasza starsza panna temu winna! Opowiada nam, że była pewnego razu w Mordze i widziała tam małe dziecią-ko, które wyglądało jak uśpiony aniołek.

— E! nie umrze pani od tego, że tam weszła.

— Nie, ale pryncypałowa mnie wyłaje, a wszystkie panny w magazynie będą się ze mnie wyśmiewały.

— Gdyby to tylko było, to nic jeszcze! — mruknął Dangalas, kiwając głową.

— A cóż takiego?

— Ale, do diabła, będzie musiała pani wyplątywać się od komisarzy policyjnych, sędziów i tam dalej...

— Ja!.. a to dla czego?

— Bo ta kobieta,której głowa jest wystawiona, została widocznie zamordowaną. Nikt jej jeszcze nie poznał... pani dopiero pierwsza. Niezawodnie badać panią będą... I za bardzo szczęśliwą będzie mogła się pani uważać, jeżeli cię nie zatrzymają do rozporządzenia sądu.

— Mnie mają uwięzić!.. O! jabym się wprzód zabiła! Czyżbym śmiała iść do magazynu!.. A dziadek mój umarłby ze zmartwienia!.. Ależ mnie nie mogą uwięzić... ja nic złego nie robiłam...

— Ja też nie mówię, że panią wsadzą do więzienia... ale będzie pani miała dość kłopotu. Ani pani wie, co to jest być wzywaną i uwalnianą przez tych ludzi!.. Oni szukają świadków dla odnalezienia mordercy... wszystko na panią spadnie... kiedy im pani powie nazwisko i adres klientki którą poznała w Mordze, zmuszą cię do zaprowadzenia do niej.

d. c. n.

Geografia inwestycyj i geografia bezrobocia

Niezmiernie ciekawe zagadnienie poruszył podczas dyskusji w komisji budżetowej Sejmu minister opieki społecznej. Minister Kościałkowski stwierdził mianowicie, że plan robót inwestycyjnych nie może i nie powinien pokrywać się z geografią bezrobocia.

Słuszności tego twierdzenia nie można w żaden sposób kwestionować Oczywiście mówca miał tu na myśli jedynie problem bezrobocia w przemyśle, gdyż bezrobocie na wsi tworzy całkiem odrębne zagadnienie. Siłą rzeczy największe nasilenie bezrobocia ma miejsce w okręgach wysoko uprzemysłowionych, w których skupia się ludność robotnicza. Najprostszą zdawałoby się rzeczą jest zorganizowanie w tych właśnie ośrodkach wielkich robót publicznych, na których możnaby zatrudnić okolicznych bezrobotnych. Byłoby to najprostsze wyjście, ale tylko w tym wypadku, gdyby Polska była równomiernie zainwestowana.

Tak jednak nie jest.

Właśnie te okręgi, które na skutek swego wysokiego uprzemysłowienia skupiają największą ilość ludności robotniczej i wykazują największe nasilenie bezrobocia w miastach, należą do najbardziej zainwestowanych. Oczywiście możnaby i tam dokonać jeszcze wielu pożytecznych inwestycyj, ale takie załatwienie sprawy pociągnęłoby za sobą inny, z punktu widzenia ogólno-społecznego równie niekorzystny, skutek — a mianowicie pogłębiłoby jeszcze tylko i tak już zbyt wielką różnicę pomiędzy zainwestowanymi leżącymi jeszcze odłogiem. Takie rozwiązanie jest więc niewskazane i raczej należy zastosować wręcz odwrotną metodę — zamiast uzależnić plan inwestycyjny od geografii bezrobocia należy na odwrót zmienić strukturę terytorialną bezrobocia w zależności od potrzeb inwestycyjnych danych okręgów. A więc — przesiedlać w miarę możności bezrobotnych do tych ośrodków, gdzie można ich zatrudnić z pożytkiem dla ogólno - państwowego gospodarstwa.

Metodę tę stosuje zresztą już Fundusz Pracy i to nawet z dużym powodzeniem.

W bieżącym roku nastąpić ma znaczne rozszerzenie i pogłębienie stosowania metody przesiedlania bezrobotnych.

Jednakże i ta metoda nie jest taka prosta. Wykonywanie jej zazębia się o dwa doniosłe problemy. Jeden z nich to trudność przerzucania do odległych nieraz miejscowości bzerobotnych, obarczonych rodzinami. Przesiedlanie ich wraz z rodzinami jest w praktyce niewykonalne ze względu na wysokie koszta, jakieby to za sobą pociągało. Z drugiej strony nie można pozostawić na miejscu rodziny, zabierając jej jedynego często żywiciela. Jedyne rozwiązanie, jakieby się samo nasuwało, to skłonienie młodocianych i nieobarczonych rodziną robotników, bez względu na to, czy są oni bezrobotnymi, czy też mają na miejscu zajęcia, do przesiedlenia się w okolice, w których daje się odczuć brak rąk roboczych. W ich miejsce zatrudnić możnaby tych bezrobotnych, którzy ze względu na stosunki rodzinne, przykuci są niejako do miejsca zamieszkania.

Istnieje jednakże i drugi jeszcze problem, nie mniej trudny do rozwiązania. Jest nim, wiążące się z właściwym rozplanowaniem inwestycyj, zagadnienie bezrobocia na wsi. Niesłusznym byłoby, gdyby zamiast dawać na robotach publicznych chleb i pracę bezrobotnym z okolicznych wsi, zatrudniano zamiast nich siły robocze, sprowadzone z innych okręgów. To też niezmiernie ważnym jest, aby przy przesiedlaniu bezrobotnych z okręgów przemysłowych do okolic inwestowanych, brać w dostatecznej mierze pod uwagę warunki lokalne i zapewnić przede wszystkim zatrudnienie na robotach inwestycyjnych bezrobotnych z okolicznych wsi.

Przy należytym jednakże uwzględnieniu tych dwuch problemów, metoda przesiedlania bezrobotnych zgodnie z nasileniem robót inwestycyjnych w poszczególnych dzielnicach dać może niezmiernie doniosłe wyniki, zarówno jeśli chodzi o rozładowanie bezrobocia, jak i w dziedzinie populacyjnej, wpływając na bardziej równomierne rozprowadzenie gęstości zaludnienia w całym kraju. ad.

Umowa o pracę
DO KOŃCA ŻYCIA.

Czy zobowiązanie się pracodawcy do zatrudnienia robotnika do końca jego życia wiąże pracodawcę ? — Na pytanie to Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpowiada wyjaśnieniem, iż rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników wyżej wspomnianych umów nie przewiduje.

Jeżeli zatem ktoś zawarł tego rodzaju umowę z pracodawcą nie może z tytułu jej niedotrzymania robić jakichś pretensyj, poza przewidzianymi w ustawie ubezpieczeniowej uprawnieniami do zasiłków i odszkodowań.



ZARĘCZYNY NA DWORZE ALBAŃSKIM.

Reprodukujemy podobiznę narzeczonej króla Albanii Achmeda Zogu, hrabianki węgierskiej Apponyi.

Technicy chcą być inżynierami
Na marginesie projektu ustawy rządowej

Pisaliśmy już niejednokrotnie, że ministerstwo oświaty opracowało ustawę o tytule inżyniera, uznając ten stopień, jako zawodowy. Stopień ten nadają komisje powołane przez min. oświaty.

Stopniem akademickim jest stopień „dyplomowanego inżyniera", nadawany osobom, kończącym studia w szkołach akademickich na wydziałach technicznych, rolniczych, ogrodniczych i leśnych.

Projekt ten, jak pisaliśmy, spotkał się ze sprzeciwem naczelnej organizacji inżynierów, która uznaje go za **„szkodliwy społecznie i zagrażający interesom Rzplitej".**

W rozszerzeniu tytułu inżyniera na absolwentów szkół średnich, stan inżynierski widzi źródło deklasowania nauki, zanik prac badawczych itd.

Inne natomiast stanowisko w tej sprawie zajmuje ogół 30.000 techników zrzeszonych w Naczelnej organizacji stowarzyszeń techników.

W ub. niedzielę o czym pisaliśmy odbyło się zebranie techników z Zagłębia, którzy opowiedzieli się za projektem rządowym, jak to uczynili zresztą technicy z całej Polski.

Technicy wbrew opinii inżynierów twierdzą, że postęp w dziedzinie techniki zależny jest nie tylko od encyklopedycznego wykształcenia,

lecz w nie małym stopniu i od specjalizacji.

Technicy, posiadając średnie wykształcenie, są specjalistami, dzięki czemu zdobywają pozycje, trudne do osiągnięcia dla niektórych inżynierów.

Autorzy memoriału do ministra oświaty twierdzą, iż inżynier jest to pojęcie, określające zawód osoby, wykonującej czynności kierownicze i twórcze w przemyśle, jak: kierowanie, projektowanie, organizowanie, kontrolowanie, nadzorowanie i opiniowanie, bez względu na rodzaj uczelni wyższej czy średniej, która ten tytuł daje.

Technicy powołują się jednocześnie na inne państwa, gdzie technika stoi znacznie wyżej, a gdzie tytuł „inżynier" dostępny jest dla absolwenta ze szkół średnich.

Ustawa austriacka z 1917 r. przyznaje absolwentom szkół średnich technicznych prawo do uzyskania tytułu inżyniera. I dziś mamy szereg wybitnych inżynierów, zajmujących wysokie stanowiska, do profesorskich włącznie, a posiadających tytuł inżyniera właśnie na podstawie ustawy z 1917 r.

W Anglii np. tytułu inżyniera w ogóle nie ma.

Technicy ze szkół akademickich otrzymują tytuł magistra, a w wypadku dalszej specjalizacji uzyskują tytuł: doktora.

Na tle projektu ministerstwa oświaty organizacje, zrzeszające techników, podnoszą bardzo istotną sprawę. Mianowicie projekt ministerialny nie uwzględnia szkół technicznych dawnego typu, opartych na 4 klasach gimnazjalnych starego ustroju.

Istniały do niedawna szkoły techniczne, do których przyjmowano po ukończeniu 4-ch klas. Utworzenie tych szkół było rezultatem wojny. Konieczność odbudowy zrujnowanych wsi i miasteczek stwarzała potrzebę szybkiego wykształcenia techników, których brak odczuwany był dotkliwie. **Poziom tych szkół był jednak wysoki, co zostało stwierdzone przez odpowiednie instancje ministerstwa oświaty.**

Poza tym na terenie b. zaboru rosyjskiego istniały prywatne szkoły techniczne, które spełniały te same zadania w zakresie swoich specjalności, jakie spełniała Szkoła Wawelberga i Rotwanda w zakresie mechaniki.

Projekt ministerialny jest tak skonstruowany, że tej kategorii technicy mogliby po 6 latach praktyki i odpowiednich egzaminach otrzymywać tytuł inżyniera dyplomowanego, nie mogąc osiągnąć stopnia inżyniera zawodowego po siedmiu latach, gdyż w okresie, gdy kończył studia nie istniały szkoły zawodowe.

Dlatego technicy domagają się odpowiedniej zmiany w projekcie ministerstwa oświaty.

Problemy dnia

CHAŁUPNICTWO JEST WAŻNYM CZYNNIKIEM

w obronie gospodarczej kraju

Konieczność ujmowania zagadnień społeczno - gospodarczych pod kątem widzenia obrony kraju, narzucona nam przez układ politycznych stosunków świata, zmusza do zastanowienia się również nad chałupnictwem jako elementem organizacji tej obrony.

Chałupnictwo jest formą produkcji silnie zdecentralizowaną. Rozproszone po całym kraju warsztaty chałupnicze są w minimalnym stopniu narażone na zniszczenie przez wroga. Warsztaty te trudno będzie w czasie wojny wyśledzić, skoro nawet w czasie pokoju władze skarbowe i inspekcja pracy nie zawsze potrafią wykryć lub ustalić miejsce pracy chałupnika.

Ten zakonspirowany charakter warsztatu chałupniczego nadaje mu w czasie wojny duży stopień obronności.

Pracownię chałupniczą łatwo uruchomić. Nie potrzeba na to dużego kapitału, ani urządzeń technicznych jak np. w nowoczesnej fabryce. Dobry organizator potrafi nieomal w każdej miejscowości w ciągu kilku dni zmontować dużą wytwórnię chałupniczą, gdy ma do dyspozycji surowce i proste rzemieślnicze narzędzia pracy. Daje to chałupnictwu nawet pewną przewagę w czasie wojny nad fabryczną formą produkcji przemysłowej i **podnosi je do roli ważnego elementu obrony gospodarczej kraju.**

Chałupnicy korzystają z pracy młodzieży i kobiet, a nawet i ludzi starych. Na wypadek wojny ma to duże znaczenie, albowiem dzięki temu ta forma produkcji pozwala szybko zmobilizować wszystkie wolne ręce robotnicze.

Warunkiem włączenia chałupnictwa do systemu organizacji, związanej z mobilizacją przemysłu na wypadek wojny, jest uzdrowienie panujących w chałupnictwie stosunków socjalnych. Stosunki te nadały chałupnictwu piętno szczególnego wyzysku i nędzy i uczyniły formę produkcji, jak stwierdziliśmy, ważną dla obrony kraju, tak niepopularną w szerokiej opinii publicznej.

Niemcy, chociaż kraj wielkoprzemysłowy, w którym chałupnictwo z natury rzeczy mniejszą odgrywa rolę, doceniając jego znaczenie, właśnie w ostatnich latach energicznie zabrały się do uporządkowania socjalnych bolączek chałupnictwa. Powołano specjalnych inspektorów pracy dla spraw chałupniczych, osobne komisje rozjemcze, wydano szereg ustaw ochraniających chałupnictwo, stwarzając trwałe podstawy istnienia i rozwoju tej gałęzi pracy.

Prowadzone u nas przez ministerstwo opieki społecznej prace przygotowawcze do opracowania pierwszej ustawy chałupniczej pozwalają mieć nadzieję, że i w Polsce zbliża się moment ważnych w tej sprawie decyzji.

Dzień imienin P. Prezydenta R. P.

w Zagłębiu

W dniu wczorajszym Zagłębie Dąbrowskie wraz z całą Polską obchodziło dzień Imienin P. Prezydneta Rzeczypospolitej.

Już przeddzień Imienin domy przystrojone zostały flagami narodowymi.

Wczoraj w kościołach zagłębiowskich odbyły się uroczyste nabożeństwa z udziałem przedstawicieli władz urzędów i społeczeństwa.

Młodzież szkolna w dniu wczorajszym miała dzień wolny od nauki.

W CZELADZI.

W kościele parafialnym odprawione zostało przez ks. L. Dudka nabożeństwo w którym wzięli udział pracownicy miejscy z burmistrzem Brudnickim na czele, pracownicy sądowi, urzędu pocztowego, dziatwa szkolna oraz członkowie organizacji społecznych.

W ZAWIERCIU.

W dniu wczorajszym z okazji imienin Prezydenta RP. prof. Ignacego Mościckiego odbyło o g. 10 rano nabożeństwo.

Udział w nim wzięli: przedstawiciele władz, instytucji państwowych i samorządowych, wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa i szkoły.

W OLKUSZU.

W dniu wczorajszym, jako w dniu Imienin p. Prezydenta Rzplitej, odbyło się w kościele paraf. w Olkuszu uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni przedstawiciele władz państwowych z p. starostą Brzostyńskim, samorządowych i różnych organizacyj oraz dziatwa szkolna.

Kombinacje z opłatami za t. zw. osiowe

Nadużycia na linii Częstochowa — Sosnowiec

Jak podaje jedno z pism, sporządzany jest akt oskarżenia w wielkiej aferze korupcyjnej, ujawnionej na stacjach kolejowych, wchodzących w skład warszawskiej dyrekcji P. K. P.

W czasie jednej z inspekcji ujawniono, że na wielu stacjach w miejscowościach fabrycznych, na prywatnych bocznicach mimo długich postojów wagonów towarowych, wpływały... **minimalne opłaty za t. zw. osiowe**

Dochodzenie ustaliło, że pracownicy kolejowi w porozumieniu z prywatnymi przedsiębiorcami podawali fałszywe stawki, narażając w ten sposób P. K. P. na duże straty.

W stan oskarżenia postawiono 25 osób, w tym 14 pracowników PKP na linii Częstochowa—Sosnowiec.

Działkowcy w Sosnowcu

OBRADUJĄ.

Onegdaj odbyło się walne zebranie członków Tow. ogródków działkowych w Sosnowcu. Zagaił zebranie wiceprezes Towarzystwa p. Paczyński witając przybyłych na zebranie prez. Kaczkowskiego i przedstawiciela okręgowego Tow. Ogródków Działkowych w Kielcach p. Szłaszewskiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu referował wicepr. Paczyński. Ze sprawozdania wynika, że w ostatnim roku przybyło w Sosnowcu 667 działek na 5 koloniach ogródków działkowych.

Razem w tych koloniach znajduje się 1265 działek na terenie o przestrzeni 72 hektarów w bieżącym roku akcja uprawiania ogródków działkowych zostanie rozszerzona.

W projekcie jest urządzenie nowej kolonii ogródków na Konstantynowie.

Do zarządu zostali wybrani pp.: nacz. Mroczkiewicz i Paczyński, Pitowiecki i inż. Bankowski.

W wolnych wnioskach uchwalono nadać tytuł honorowego członka Tow. Ogródków działkowych w Sosnowcu wicepr H. Almstaedtowi.

Pamiętaj o bezrobotnych!

ODRAZGI.

Biblioteka regionalna

Studio sosnowieckie w najbliższym czasie rozszerzyć ma swoją działalność. Od 1 marca br. oprócz dotychczasowych pogadanek i odczytów w programie studia znajdzie się t. zw. kronika bieżąca, w której omawiane będą aktualne przejawy życia Zagłębia Dąbrowskiego, Kielecczyzny i Częstochowy.

Ponadto komitet propagandy polskiego radia w Zagłębiu, chcąc ułatwić pracę prelegentom w badaniu zagadnień regionalnych, postanowił utworzyć bibliotekę regionalną, w której gromadzone będą prace, publikacje i materiały, dotyczące naszego terenu. Będzie to jedyna w Zagłębiu tego rodzaju biblioteka i niewątpliwie istnienie jej odda duże usługi tym, którzy się interesują przeszłością i teraźniejszością Zagłębia Dąbrowskiego i woj. kieleckiego.

W związku z projektem rozszerzenia działalności studia w najbliższych dniach wyjeżdża do Kielc i Częstochowy przedstawiciel studia, celem nawiązania kontaktu z przedstawicielami samorządu terytorialnego oraz gospodarczego, tj. izbą rzemieślniczą i kielecką izbą rolniczą.

Przy głośniku

TRZECIA AUDYCJA WIELKIEGO KONKURSU ZIMOWEGO.

Dziś o godz. 13.30 odbędzie się trzecia audycja wielkiego konkursu zimowego polskiego Radia, polegająca na rozpoznaniu speakerów, którzy będą zapowiadali w tej audycji.

Kupony konkursowe, na których należy wypisać kolejność speakerów biorących udział w audycji zamieszczone są w poszczególnych numerach „Anteny". Przypomnieć należy, że ci z pośród radio słuchaczy, którzy skutkiem wyczerpania nakładu poszczególnych numerów „Anteny" nie mogli zaopatrzyć się w odpowiednie kupony konkursowe mogą to uczynić obecnej gdyż w nr. 5 tygodnika „Antena" znajdują się zastępcze kupony do audycji grudniowej a w nr. 4 i 5—kupony do audycji styczniowej. Wymienione egzemplarze „Anteny" nabyć mogą wszyscy w Administracji tygodnika „Antena" Warszawa, Chmielna 62.

HENRYK SZTOMPKA GRA W RADIO

Dziś o godz. 21 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia znany już szeroko pianista, Henryk Sztompka jako wykonawca dzieł Chopina. Artysta odegra Nokturn — c-moll, Sonatę b-moll, 3 mazurki op. 50 i Grande Valse As-Dur. op. 42.

——:0:——

Akademia świetlicowa

W BORZE KOŁO NIWKI.

W ub. niedzielę zarząd świetlicy na Borze koło Niwki urządził przy wypełnionej po brzegi sali akademie z okazji 75 rocznicy powstania styczniowego. Zagaił i przywitał gości prezes W Wyderko. Następnie p. Sękała wygłosił referat pt. „Rok 1863". Po przemówieniu deklamowały pp.: A. Gębrzyńska i K. Sękałówna. Dzieci z przedszkola również wygłosiły kilka wierszy. Na zakończenie akademii został odegrany dramat pt. „Żyj Polsko". Udział w przedstawieniu wzięli pp Guzikówna, Nowakówna Sękałówna, W. Wyderko, K. Nowak, M. Michalik. Po akademii odbyła się zabawa.

Rada miejska m. Sosnowca popiera
w całej rozciągłości akcję związku miast

Na wstępie onegdajszego posiedzenia rady miejskiej w Sosnowcu załatwiono sprawę zaciągnięcia pożyczek 350 tysięcy zł. i 200 tysięcy zł. od Banku Gospodarstwa Krajowego w związku z konwersją kredytu budowlanego po czym odbyły się wybory członka do rady szpitala miejskiego w Sosnowcu. Wybrany został radny Barański.

Uchwalono również nabyć od A. Zientka 109,86 mtr. kwadratowych gruntu pod urządzenie kanalizacyjne przy ul. Czeladzkiej na Pogoni.

Następnie radny Giersz referował sprawozdanie ze zjazdu regionalnego przedstawicieli miast w Częstochowie. przy czym złożył na piśmie następującą rezolucję:

Rada miejska m. Sosnowca popiera w całej rozciągłości usiłowania i dążenia Zw. miast polskich, a w szczególności akcję zdążającą do zwolnienia miasta od obowiązku dostarczania bezpłatnych mieszkań nauczycielom szkół powszechnych, względnie wypłacanie im dodatków mieszkaniowych; zwolnienie zarządu miasta od płacenia państwowego podatku od nieruchomości. stanowiących własność miejską. nie wyłączając nieruchomości zajętych przez zakłady i urządzenia miejskie; zwiększenie udziału miast w państw. podatku dochodowym i w opłacie monopolowej od spirytusu oraz w podatku od lokali. Dalej umożliwienia poboru specjalnych opłat drogowych, obciążających grunty, nieruchomości, nie wyłączając nowych budowli oraz przemysłu i handlu (w postaci dodatku do cen świadectw przemysłowych).

Również przekazania miastu państwowych podatków od uboju i od elektryczności i do przywrócenia samorządom prawa egzekucji własnych należności i wydania nowych przepisów, wyraźnie ustalających do czyjej kompetencji należy inkasowanie poszczególnych należności administracyjnych".

W toku dyskusji nad rezolucją zabrał głos r. Oliner, który dowodził, **że dotychczasowy sposób inkasowania podatków miejskich przez inkasentów Urzędu Skarbowego jest dobry i powinien nadal być utrzymany.**

W dyskusji nad sprawą zabierali głos r. Stypa, r. Szenk i r. Ufel — którzy wypowiedzieli się **przeciwko obecnemu systemowi prowadzenia egzekucji podatkowych.**

Wspomniana powyżej rezolucja została uchwalona w całości bez zmian.

Ostatnim punktem porządku obrad była sprawa przyznania zaopatrzenia emerytalnego dla b. pracownika magistratu p. Zygmunta Rembowskiego, który pobiera obecnie emeryturę za 26 lat służby w sumie 348 zł.

P. Rembowski wystąpił o przyznanie mu emerytury w stu procentach. Radny Bielnik proponował, aby p. Rembowskiego ponownie przyjąć do pracy. lecz prez. Kaczkowski oświadczył, że statut na to nie pozwala.

Wreszcie po dyskusji, w której zabierali głos: dyr. Ledwos. r. Szenk, inż. Kozakiewicz i r. Stypa, prośbę p. Rembowskiego rada miejska odrzuciła

Przygotowania do kongresu pracowniczego
z trzech Zagłębi Węglowych

Ostatnio obradował zarząd główny PZPP i H. w Sosnowcu wraz z prezesami okolicznych oddziałów w sprawie zjazdu ogólnopracowniczego, który zwołuje międzyzwiązkowa reprezentacja pracowników umysłowych, celem poinformowania pracowniczego społeczeństwa Zagłębia o przebiegu i uchwałach, powziętych na ogólnopolskim kongresie pracowniczym w Warszawie.

Projekt ten zreferowany przez prezesa związku p. Wł. Grunwalda zebrani szczegółowo omówili i postanowili zająć się intensywną propagandą celem zainteresowania jak najszerszych mas pracowniczych tym zjazdem.

Następnie sekretarz generalny związku p. K. Ostrowski zaznajomił uczestników zebrania z postępami akcji prowadzonej przez prezydium związku w sprawie realizacji układów zbiorowych.

Na podstawie uchwał nadzwyczajnego walnego zgromadzenia delegatów związku, zarząd główny zabiegał o audiencję u pana ministra opieki społecznej, która została już wyznaczona dzięki zabiegom Unii ZZPU. w Warszawie na przyszły tydzień.

Delegacja związku, która wyjedzie do ministra opieki społecznej poinformuje go o uchwałach nadzwyczajnego walnego zgromadzenia delegatów związku i o nastrojach panujących wśród pracowników wobec uchylania się pracodawców od zawierania układów zbiorowych.

* * *

Prezydium międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych przypomina, że w czwartek dnia 3 bm w lokalu PZPP. i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a o godzinie 19-ej odbędzie się zebranie przedstawicieli wszystkich związków pracowników państwowych. samorządowych i prywatnych powiatu będzińskiego. wchodzących w skład reprezentacji, **celem omówienia szczegółów projektowanego ogólnopracowniczego zjazdu Zagłębia Przemysłowego i niezależnie od zawiadomień pisemnych prosi o niezawodne przybycie.**

Odpowiedzi Redakcji

P. Włodzimierz T. (Niwka — Bór)

Z proponowanych wierszy nie skorzystamy, chętnie natomiast zamieścimy notatki z życia miejscowych organizacyj.

Wiadomości bieżące

Środa 2 Luty	Dziś: MB. Gromnicznej Jutro: Błażeja Wschód słońca: 7,17 Zachód słońca: 16,24

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś po południu o godz. 16.30 gościnny występ Eugeniusza Bodo w doskonałej węgierskiej komedii muzycznej pt. „Podróż poślubna".

Dziś wieczorem o godz. 20.30 — „Podróż poślubna". Ceny miejsc od 55 gr. do zł. 3.50. Bilety kredytowane, zniżkowe i passe-partout nieważne.

W czwartek w sali domu ludowego w Saturnie jeden gościnny występ Eugeniusza Bodo w komedii muzycznej pt. „Podróż poślubna".

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Robert i Bertrand.
EDEN: Świecznik królewski.
PATRIA: Kościuszko pod Racławicami.
RIALTO: Tarzan i zielona Bogini.

—:O:—

— **KONCERT PROF. BIAŁASA W SOSNOWCU.** W sali teatru miejskiego w Sosnowcu dnia 3 bm. o godz. 20 odbędzie się koncert znanego skrzypka-wirtuoza prof. Stanisława Białasa. Akompaniował będzie prof. Jerzy Göttel. Dodać należy że prof. Białas pochodzi z Sosnowca i jest jednym z najzdolniejszych wirtuozów polskich.

— **ZEBRANIE ABSOLWENTÓW.** W dniu 13 bm. o godz. 16 odbędzie się w sali szkoły powszechnej nr. 14 w Milowicach walne zebranie koła b. wychowanków tejże szkoły.

BUDZIK NASTAWIĆ CODZIEŃ O MINUTĘ WCZEŚNIEJ.

to znaczy w ciągu roku 6 godzin skorzystać na cennym czasie. Małe przyczyny, a tak wielkie skutki! Po jednej filiżance kawy słodowej Kneippa nie odczujemy naturalnie dodatniego skutku, jednak używana codziennie wpływa nadzwyczaj korzystnie na zdrowie i wyśmienicie smakuje.

— **ZEBRANIE LM. i K.** W dniu 6 bm. o godz. 15 w pierwszym i o godz. 15.30 w drugim terminie w sali sokolni w Sielcu (ul. Szkolna 4) odbędzie się zwyczajne walne roczne zebranie członków Ligi morskiej i kolonialnej oddziału gwarectwa hr. Renard w Sosnowcu.

— **CZARNA KAWA - DANCING.** Koło absolwentek żeńskiej szkoły handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, urządza czarną kawę-dancing w niedzielę dn. 6 bm. w podziemiach restauracji Savoy. Początek o godz. 17. Po zaproszenia można się zgłaszać w sekretariacie szkoły przy ul. Zygmunta.

— **PRZEDSTAWIENIE.** Staraniem drużyny ratowniczo-sanitarnej koła P. C. K. przy hucie Milowice odbędzie się dziś w sali ochronki przy hucie Milowice przedstawienie amatorskie pt. „Wieczór humoru". Początek o godz. 14.30 dla dzieci, o godz. 17 dla starszych. 50 proc. czystego dochodu przeznacza się na budowę kościoła przy hucie Milowice.

— **ZEBRANIE KOŁA LOPP. NA KOPALNI HR. RENARD.** Zarząd koła LOPP. na kop. Hr. Renard zawiadamia członków koła, że w niedzielę dn. 13 bm. o godz. 14 w sali sokolni w Sosnowcu—Sielcu (ul. Szkolna) odbędzie się walne zebranie koła.

Zamek rabsztyński

Dziś, jak w każdą środę o godz. 20 w ramach audycji „Zagłębie ma głos" red. Konstanty Ćwierk wygłosi pogadankę pt. „Zamek rabsztyński". O zamku tym jednym z najbardziej malowniczo położonych w okolicach Zagłębia, krążą prawdziwie piękne legendy. O nich to i sprawach obecnych Rabsztyna i sąsiednich miejscowości będzie mowa w dzisiejszej pogadance.

—:0:—

Budżetowe posiedzenie
RADY CZELADZKIEJ.

Onegdaj w biurze magistratu odbyło się posiedzenie rady czeladzkiej, na którym rozpatrywano budżet miasta na rok 1938—39.

W posiedzeniu rady miejskiej wziął udział inspektor samorządowy. p. Kuśmierek.

Rada rozpatrzyła wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, przyjmując kolejno poszczególne pozycje. W wydatkach nie poczyniono większych zmian.

Na uwagę zasługuje tylko podwyższenie wydatków w kwocie 200 zł. na prowadzenie przedszkoli i wydatków w kwocie 600 zł. na zorganizowanie kolonii letniej dla dzieci szkolnych.

W czwartek, tj. 3 bm. rozpatrywana będzie druga część budżetu i budżet przedsiębiorstw miejskich.

— **KOŁO MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ** przy oddziale PZZPP. i H. w Sosnowcu urządza w dniu 5 bm. w salach klubowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a II-gą reprezentacyjną zabawę karnawałową. Początek o godz. 21.

Zarząd świetlicy zaprasza wszystkich mieszkańców Boru i okolicy na przedstawienie pt. „Więzień z Magdeburga". które zostanie urządzone dnia 6 bm. (niedziela) o godz. 6 popoł.

NA SREBRNYM EKRANIE.

„Kościuszko pod Racławicami"

Wytwórnia Libkow-Film wyprodukowała wielki epos bohaterski „Kościuszko pod Racławicami".

Jesteśmy bez przerwy pod wrażeniem akcja toczy się żywo i logicznie, trzymając widza w naprężeniu, działając na umysł i serce.

Z czarującym wprost realizmem przenosi na ekran w epokę z przed około 146 lat, w czasy będące chlubą historii Polski. zapominamy. że to jest złudzenie, przeżywamy wraz z bohaterami ich radości i smutki.

Duma rozpiera nasze serca i intelekt gdy sobie uprzytomnimy, że to co widzimy, słyszymy i przeżywamy działo się rzeczywiście, że patrzymy na jedną z najpiękniejszych kart naszej historii, na kartę, która jest nawskroś narodową. a równocześnie stawia nas w awangardzie kulturalnych narodów, walczących w on czas o szlachetne ideały ludzkości.

Gdy projekcja kończy się, żal nas ogarnia, — chciałoby się jak najdłużej trwać pod czarem tej świetlanej rzeczywistości — budzi się entuzjazm i wiara we własne siły. Naród, który wydał Kościuszkę. Bartosza Głowackiego i zdobył się na Racławice, musi być narodem wolnym, samowładnym i wielkim!

Na tle historycznych bojów o wolność rozwija się dyskretnie dramat miłosny, pozwalający nam poznać środowisko i życie prywatne owej epoki.

Urozmaicające akcję epizody rubaszne są na wskroś oryginalne, nieszablonowe, a pod względem komizmu wprost kapitalne.

Obraz jest biesiadą artystyczną dla znawców i szerokich mas.

Obraz ten należy do arcydzieł twórczości filmowej i zadaje kłam. panującym u nas zapatrywaniom, że nasza wytwórczość nie dorosła do poziomu zagranicznej produkcji kinematograficznej.

W arcydziele tym produkcja nasza nie ustępuje zagranicznej ani pod względem tematu. reżyserii, gry artystów ani pod względem techniki fotograficznej i dźwiękowej, piękności pejzażu, bogactwa wystawy — a jeśli idzie o staranne opracowanie szczegółów. o rozmach akcji oraz o masowe sceny batalistyczne—przewyższa tego rodzaju filmy zagraniczne.

——:0:——

Wybory delegatów
OLEJARNI POTOKA.

W Olejarni Potoka w Małobądzu odbyły się również wybory dwuch delegatów robotniczych.

Lista Zjedn. Zaw. Polsk. uzyskała 90 głosów zdobywając 2 mandaty. a lista ZZZ (Moraczewskiego) 21 głosów — bez mandatu.

WYJĄTEK.

— Pamiętaj mój synu, że nikt nie może jednocześnie pracować uczciwie i gwizdać.

— A maszynista kolejowy?

Niebezpieczny przestępca z fałszywym dowodem zatrzymany w starostwie grodzkim w Sosnowcu

Na ulicy Pierackiego w Sosnowcu przed ratuszem pojawiają się znowu wydrwigrosze, którzy na wzór warszawskich aferzystów nabierają naiwnych na „konsula", „starostę" itp. **względnie niosą pomoc różnym przestępcom. poszukującym fałszywych dowodów.**

Ostatnio w starostwie grodzkim w Sosnowcu zjawił się niejaki Władysław Duda, (Modrzejów, ul. Bóżnicza 4) z żądaniem wydania mu świadectwa obywatelstwa.

Po sprawdzeniu danych osobowych Dudy, okazało się, że jest to zawodowy złodziej, karany między innymi 10 letnim więzieniem za zabójstwo.

a dowody przedstawione przez niego były fałszywe. Przyparty do muru, niebezpieczny przestępca wyznał, że dowody te nabył za 6 złotych od jakiegoś oszusta. żerującego przed magistratem sosnowieckim.

Duda sądzony był wczoraj przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu i skazany został na trzy miesiące aresztu. Poszukiwania za fałszerzem dowodów osobistych trwają.

Chciał przekupić policjanta
WARSZAWSKI ZŁODZIEJ PRZED SĄDEM W SOSNOWCU

Na dworcu kolejowym w Sosnowcu policja zatrzymała podejrzanego osobnika który nagabywał pasażerów. Zatrzymanym okazał się 38-letni Majer Cukierman, mieszkaniec Warszawy (Niska 38).

który nie umiał wytłumaczyć powodów swego przybycia do Sosnowca.

Ponieważ C. figurował w kartotekach policyjnych, jako kilkakrotnie karany kieszonkowiec,

niewątpliwie przybył on do Sosnowca na złodziejskie występy.

Doprowadzany do komisariatu, Cukierman usiłował przekupić policjanta, wręczając mu za puszczenie na wolność 10 złotych.

Nieudana eskapada warszawskiego złodzieja znalazła epilog w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu na wczorajszej rozprawie.

Sąd wymierzył Cukiermanowi osiem miesięcy więzienia.

Wynik zbiórki
NA RZECZ TPBPSP W SOSNOWCU.

„Prezydium miejskiego komitetu obchodu 4 Tygodnia Szkoły Powsz. na podstawie sprawozdania komisji rewizyjnej podaje do wiadomości, że w wyniku przeprowadzonej w dniu 3 i 10 października ub. r. zbiórki ulicznej na rzecz tow. popier budowy publ. szkół powsz. oraz z list składek dobrowolnych ofiar, sprzedaży nalepek i żetoników osiągnięto ogółem zł. 964.15.

Wydatki związane z pow. zbiórką wyniosły zł. 18.70. czysty dochód z tej akcji wyniósł zł. 945 45. Suma ta wpłacona została dnia 23.10.37 r. do PKO. na rachunek towarzystwa nr. 406650"

Sprawozdawcze zebranie
TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO W ZAGŁĘBIU.

W dniu 17 bm. w sali posiedzeń zarządu miasta (ratusz I piętro) o godz. 20 w I-szym terminie i w razie nie przybycia 1/6 części członków, o godz. 20.30 w II-gim terminie. Odbędzie się doroczne walne zebranie sprawozdawcze tow. przeciwgruźliczego w Zagłębiu Dąbr. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania przez prezesa towarzystwa 2) Wybór przewodniczącego zebrania i 2-ch asesorów 3) referat d-rowej Berdo „Dziecko w środowisku gruźliczym". Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania w dniu 11 marca 1936 r. 5) sprawozdanie z działalności rady za r. 1937 i zatwierdzenie projektu budżetu na 1938 r. 6) Sprawozdanie komisji rewizyjnej 7) Dyskusja nad sprawozdaniami 8) Budowa oddziału na 20 łóżek dla dzieci chorych na gruźlicę przy Pawilonie na Pekinie 9) Wybory władz tow. na rok 1938 a) rady towarzystwa b) członków zastępców c) 3-ch członków komisji rewizyjnej 10) wolne wnioski.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 2 lutego.

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Koncert rozrywkowy. 9.25 Płyty. 11.03 Reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Pogadanka aktualna. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.05 Koncert kameralny. 17.00 Z dziejów polskiej kawalerii lekkiej. 17.15 Dobre serce matki. 18.00 Płyty. 19.25 Prorgam na jutro. 19.30 Płyty. 19.45 Wiadomości sportowe 20.00 Płyty 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Wizyta u lekarza. 22.00 Muzyka taneczna. 22.55 Wiadomośści dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Środa 2 lutego.

6.15 Surmy śląskie 6.30 Koncert poranny. 7.30 Płyty. 7.40 Chór szkolny. 8.15 Płyty. 18.00 Pogadanka. 18.10 Kukiełki Śląskie. 18.30 Koncert rozrywkowy 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 23.00 Muzyka taneczna.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

49)

Didier pocałował ją przeciągle, czerpiąc siły w tej przemowie, a twarz jego przybrała minę spokojną i obojętną, jaka go chwilowo opuściła.

— A teraz — rzekła — opowiedz mi wszystko. co się stało... Dzienniki nie podają żadnych szczegółów... Zaledwie dwadzieścia wierszy z wiadomością. iż Fernand Desriches zamordowany został przez... przez... swego brata i że ścigają tegoż.

Didier rozpocząć miał opowiadanie ale natychmiast przerwał mu odgłos dzwonka, donośny, śmiały, oznajmiający Lardinoisa.

— A! otóż i on! — odezwała się Klara bardzo kwaśno.

Didier powstał spokojnie i usiadł na kozetce, na drugim końcu pokoju, bardzo przyzwoicie z kapeluszem w ręku; Klara zaś, zarzuciwszy mantylkę, położyła się na kanapie udając chorą.

Lardinois. który zwykle przybywał do Klary z miną najuroczystszą, tego dnia wbiegł do pokoju jakby jaki młodzieniec.

— Dzień dobry. drodzy. Jak się masz Klaruniu. cierpiąca jesteś? Trochę migreny, ale to nic poważnego?

— Nie, mój przyjacielu, ale siadaj i nie hałasuj, mam głowę całą w ogniu

Lardinois padł na fotel, wybuchając śmiechem.

— Jakże się cieszę, mój Didierze, że cię tu zastaję. Wybacz, Klaruniu, ale szaloną mam ochotę śmiać się. To takie zabawne!.. takie zabawne...

Didier pomyślał:

— Musi mieć dobre nowiny o Danielu de Chantouvert.

Klara trochę rozdrażniona, spytała:

— Ale co takiego, co takie pocieszne? Opowiedz nam tę historię!..

Lardinois śmiał się ciągle do rozpuku, nie mogąc przemówić ani słowa.

— A! to prawdziwa historia! — zawołał nareszcie. — Rzeczywiście, nie powinienem się śmiać... Ale bo jak że ci agenci zostali wyprowadzeni w pole!.. Moja Klaruniu, Didier musiał ci opowiedzieć wszystkie szczegóły tego wieczora i tej śmierci tragicznej, nieprawdaż?

— Ależ nie, mój przyjacielu, nie. Didier zaledwie co wszedł, a ja nic a nic nie wiem, co piszą gazety...

— Zatem nie wiesz o niczym! Gazety opowiadają to tylko, co im sądy raczyły powiedzieć, a ponieważ sędzia śledczy nie może ze wszystkiego się wygadać, ażeby nie ostrzegać winowajcy. Ale mamy dowód moralny i dowód materialny. Dowód moralny: oto list, który napisał Marcyal Desroches, przyznając się do głębokiej miłości dla przyszłej bratowej!..

—Czy być może? — zawołała Klara.

— A ten list został przejęty przez sąd — dodał Lardinois, wystrzegając się wymienienia, do kogo był adresowany. — Oto i wyjaśniona pobudka zbrodni. Wreszcie dowód materialny: diament czarny, pozostawiony w ranie przez mordercę...

Diament czarny?.. — podchwyciła Klara ze zdziwieniem.

— A! tak, diament czarny, który Didier i ja widzieliśmy, a o którym sądy nie będą znów mówiły oczywiście Marcyal Desroches sam nie wie niezawodnie, że właśnie uderzając ofiarę, zgubił ten diament, który nosił na małym palcu prawej ręki. W pierwszym razie byłby go zastąpił innym. Dziś diamenty czarne nie są wcale rzadkością. Ma je i córka moja i ty...

— Tak, w pierścionku, który mi pan dał, nawet bardzo to ładny pierścionek! — zawołała Klara zniecierpliwiona — ale jakże ta historia jest długą!

— Moja droga przyjaciółko, muszę się na wstępie rozwodzić, ażeby być zrozumiałym. Otóż Marcyal Desroches uciekł do Hawru; dwaj agenci podążyli tam za nim. Muszę zaraz powiedzieć wam, skąd mam te wszystkie szczegóły: posłałem Ruffeca do Hawru w interesie zakupu sukna...

Tu Lardinois rzucił filuterne spojrzenie na Didiera, który pomyślał: Głupiec! jak on wszystko stara się obwinąć w bawełnę!

Lardinois ciągnął dalej:

— Ruffec dowiedział się więc z dzienników w Hawrze dziś z rana, o czym w Paryżu będą dopiero wiadomości dziś wieczorem lub jutro. Agenci policyjni z łatwością odnaleźli ślady Marcyala Desroches, którzy, przebiegłszy Hawr, podążył do Sain-Adresse.

W nocy przytrzymali go w pustej knajpie, gdzie miał jeszcze serce jeść kolację ten nędznik!..

— A co z diamentem? — zawołali Didier i Klara.

— Ho! ho! — odrzekł Lardinois, z głupkowatym śmiechem — widzę, że was zajmuje moje opowiadanie. Otóż hultaj nie dał się ująć bez walki, o mało co nawet nie zabił jednego z agentów, wreszcie jednak opanowali go i stwierdzili, że oprawa pierścionka była pusta...

— Zatem dowiedzione zostało, że mordercą Fernanda może być tylko on?.. — zawołał Didier z wyraźnym uczuciem zadowolenia.

— I przywieziono go do Paryża?

— Ba! do Paryża, jeszcze daleko jest, moi drodzy i to mnie właśnie tak ubawiło.

d. c. n.

Po narodzinach księżniczki o czterech imionach

Jak czczono przyjście na świat przyszłej królowej

Spokojni, zrównoważeni, nawet flegmatyczni Holendrzy, od pierwszej wiadomości o narodzinach dziedziczki tronu, szaleją z radości.

BABKA I OJCIEC.

Wczoraj koło g. 1, gdy w całym pałacu Soestdiik zapłonęły światła, dla mieszkańców pobliskiego miasteczka był to znak, iż lada chwila należy się spodziewać radosnego wydarzenia. Niemal cała ludność opuściła swe mieszkania i ruszyła do Soestdiik.

Była godzina 2-ga w nocy.

Zebrane tłumy z napięciem obserwowały cienie na firankach oświetlonych okien.

Kilkakrotnie widziano ks. Bernarda, jak wychodził na balkon, paląc jednego papierosa po drugim.

Dopiero o godz. 9.30 do pokoju, gdzie zebrała się rodzina królewska, wszedł dr. de Groot i oznajmił królowej, że została babką i ks. Bernardowi, że został ojcem.

OJCIEC — FOTOGRAF.

Zbliżało się już południe, gdy ks. Bernard został wpuszczony do pokoju małżonki i dziecka. Za specjalnym zezwoleniem królowej, książę, zapalony fotograf-amator, dokonał pierwszego zdjęcia swego dziecka, zdjęcia przeznaczonego wyłącznie dla rodziny królewskiej. Fotografie, przeznaczone do opublikowania dokonane zostały przez fotografa królewskiego.

UCZTY

W restauracjach przepełnionych do ostatniego miejsca, rozpoczęły się wielkie uczty, bankiety, zamówione już od tygodni, ucztowano w domach prywatnych.

Z radości zaproszono nawet nieznanych ludzi do stołu, by wspólnie przeżyć radosny dzień.

Równie uroczyście obchodzono narodziny małej księżniczki w garnizonach armii i marynarki, tym uroczyściej, że z okazji tej królowa ogłosiła amnestię, znoszącą wszystkie kary dyscyplinarne. Dzień urodzin ogłoszony został świętem narodowym.

U KOLEBKI NIEMOWLĘCIA

W białym pałacu Soestdiik dla małej księżniczki już 6 tygodni przygotowano pokoik, urządzony w stylu najbardziej nowoczesnym z zastosowaniem wszystkich zdobyczy higieny, z wielkimi jasnymi oknami, meblami stalowymi i specjalną wentylacją. W szafach piętrzą się stosy wyprawek. Jeden z kaftaniczków przeznaczonych dla nowonarodzonej księżniczki, uszyty został przez holenderską wieśniaczkę, liczącą przeszło 100 lat.

CHRZEST

Chrzest odbędzie się za 5 tygodni w Hadze. Maleństwo otrzyma imiona Juliana Wilhelmina Emma Elżbieta oraz tytuł ks. Orańsko - Nassauskiej i ks. zur Lippe — Biesterfeld.

ŻYCZENIA P. PREZYDENTA DLA KS. BERNARDA I KS. JULIANY.

W odpowiedzi na depeszę, otrzymaną od księcia Bernarda o narodzinach córki następczyni tronu ks. Juliany, P. Prezydent Rzplitej wystosował telegram z życzeniami.

Rząd polski nie zgodzi się

ABY LIGA MOGŁA BYĆ WYKORZYSTYWANA DLA ZATWIERDZENIA DECYZJI, POWZIĘTYCH POZA LIGĄ.

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu 28 delegatów przy Lidze Narodów wygłosił przemówienie delegat Polski, min. Komarnicki, z którego przytaczamy najważniejszy ustęp:

Rząd polski nie mógłby zgodzić się na to, aby liga narodów, bez względu na statut, jaki posiada, mogła być wykorzystana jako instacja dla zatwierdzania decyzyj, powziętych poza ligą przez niektóre państwa zainteresowane

Rząd polski nie mógłby zgodzić się na to, aby rozdzielenie w ten sposób na członków Ligi zobowiązań i odpowiedzialności wypływało z decyzyj, w których uchwaleniu członkowie Ligi nie brali udziału.

Rozwój poglądów na misję i rolę Ligi Narodów dokonywa się przed naszymi oczyma pod wpływem konieczności politycznych i psychologicznych. Jest też rzeczą jasną, że organy Ligi Narodów będą musiały wziąć tę ewolucję pod uwagę przy stosowaniu paktu, nie mniej jednak dostosowanie istniejących tekstów do nowych warunków życia międzynarodowego powinnoby nastąpić tylko w sprzyjającej i odpowiedniej atmosferze.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Bokserzy i policjant

Na chodniku dwuch jakichś młodzieńców okładało się wzajemnie pięściami. Jednemu ciekła obficie krew z nosa, drugi miał pokrwawione oko.

— Przestać, łobuzy! — wrzasnął przedstawiciel władzy i usiłował rozdzielić bijących się. Wówczas jedna z rozpędzonych pięści spadła na nos policjanta.

— Wysoki Sądzie — mówił w parę tygodni po tym oskarżyciel publiczny. — Oskarżeni wywołali ordynarną bójkę na ulicy. Stawiali opór władzy. Proszę o surową karę.

— Wysoki Sądzie — rozpoczął mowę obrończą adwokat! — Zastrzegam się przed nazywaniem tego, co robili moi klienci ordynarną bójkę. To dwaj młodzi, zapaleni sportowcy, po meczu znakomitych boksrów Kurnoska i Mordalskiego.

Wychodzili z meczu na którym był również pan sędzia, Sam pana widziałem w pierwszym rzędzie krzeseł.

Otóż jeden z moich klientów twierdził że zwycięstwo Kurnoska było niezasłużone. Drugi upierał się, że Kurnosek walczył świetnie. Więc dla przypomnienia sobie przebiegu walki postanowili przeprowadzić mecz na ulicy.

I oto ten sam policjant, który przed chwilą oklaskiwał bokserów i wcale nie spisał im protokułu za bójkę, rzuca się nagle między moich klientów i nieostrożnie uderzony ciągnie ich do komisariatu.

Możliwie, że chciał on tu odegrać rolę arbitra. Ale kto widział, żeby nieostrożnie uderzony arbiter spisywał protokuł bokserom? Żeby ich taszczył do aresztu?

Na czym więc polega przestępstwo moich klientów? Że się bili na ulicy?

Cóż robić? Są za bedni, żeby sobie wynająć salę cyrku. Z pewnością woleliby walczyć w dobrze ogrzanej sali, niż na śniegu i błocie.

Gdzie jest sprawiedliwość, pytam się? Tamtych dwuch z rozbitymi nosami wynoszono na rękach. Urządzono im owację. Sam widziałem, jak pan sędzia zerwał się z krzesła i bił im brawo!

A tych dwuch skromnych sportowców w imię sportu rozbijających sobie nosy, traktuje się jak łobuzów i sadza się na ławie oskarżonych.

Dlaczego Kurnoskowi i Mordalskiemu wolno rozbijać sobie nosy i walić się w brzuch? Czy tylko dlatego, że mają sławne nzawiska?

Sport jest dla wszystkich. Proszę o uniewinienie.

SPORT

Mecz bokserski

W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 11 w sali kina Patria w Sosnowcu odbędzie się mecz bokserski pomiędzy Sokołem (Kraków) a Makkabią (Sosnowiec).

W drużynie Sokoła wystąpi czterech reprezentantów Krakowa. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie.

Piłkarze sosnowieckiej Unii

ROZPOCZYNAJĄ SEZON.

Dzisiaj o godz. 14 na stadionie PW. i WF. w Sosnowcu odbędzie się mecz koleżeński piłkarski pomiędzy STS. Unią a KS. Cwiklicer (Katowice).

Rewanżowy mecz

PIĘŚCIARZY UNII.

W dniu 6 bm. STS. Unia rozegra rewanżowy mecz bokserski z Nordią (Sosnowiec). Mecz odbędzie się w sali kina Eden o godz. 11-ej.

O ścieżki przy drogach

DLA KOLARZY.

Komitet Mędzynarodowy dla spraw uporządkowania ruchu drogowego, zrzeszający organizację drogowe, kolarskie i automobilistów, postanowił zbadać praktyczne możliwości urządzania przy drogach specjalnych ścieżek dla kolarzy.

Ścieżki tego rodzaju rozwiązałyby całkowicie zagadnienie usunięcia kolarzy z szos i podniosłyby sprawność ruchu samochodowego na drogach i w miastach, dając równocześnie rowerzystom możność swobodnego i bezpiecznego przejazdu.

Elita szermierzy

STANIE NA PLANSZY W CZELADZI.

Sekcja szermiercza Amatorskiego Towarzystwa Sportowego w Czeladzi które przy wybitnej pomocy komendanta ośrodku W. F. (Katowice) p. kpt. Stefańskiego, prowadzi od kilku miesięcy ćwiczenia szermiercze urządza dziś akademię szermierczą na Saturnie, w której udział wezmą czołowi szermierze Polski a m.: Kawala, Zaczyk, Karwicki, Paszek, sędzia Kenner, Kaczmarczyk, Radecki, Niedworok. Wśród pań wystąpi wielokrotna mistrzyni Polski H. Stanoszkówna oraz **Żyłkówna z Kandzią (I Śl. K. Sz.)** Sześciu z pośród wymienionych szermierzy zostało zaliczonych przez Polski Zw. Sz. do olimpijskiej kadry szermierczej na Igrzyska do Tokio (1940 r.); 6 osiągnęła poważne sukcesy w zawodach między -pośnstwowych i międzynarodowych.

Słowo wstępne o szermierce wygłosi p. Leon Kozarski.

Początek o godz. 19-ej.

Wezwanie

Rada Nadzorcza **Kasy Stefczyka w** Porąbce, wzywa Panią Marię Janasową, żonę Edwarda, zamieszkałą w Porąbce przy ulicy Wiejskiej (dom własny) o zaprzestanie rozsiewania plotek i oszczerstw pod adresem Kasy oraz o odwołanie ich w prasie. W przeciwnym razie na podstawie protokułu z przeprowadzonej rewizji, dokonanej na skutek oskarżenia P. Marii Janasowej wraz z siostrami J. i Z. Łuckosiówny, przez rewidenta Okręgowego Związku w Krakowie, Rada Nadzorcza wystąpi na drogę sądową.

RADA NADZORCZA

(—) J. Bigos. (—) B. Piotrowski,
(—) J. Jelonek, (—) F. Wadelik,
(—) A. Walkus, (—) A. Paljan.

Wyrok śmierci

ZA PODWÓJNE MORDERSTWO.

Sąd okręgowy w Pińsku na sesji wyjazdowej w Stolinie rozpatrywał sprawę 19 komunistów. Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał: Sadownika Pantelejmona na karę śmierci, Karpińskego na 8 lat więzienia, Kezonowicza i Malko — po 10 lat więzienia, Paduna i Koniecznego po 8 lat więzienia, Dożurko i Romsza po 6 lat więzienia, Leonowca i Jana Dożurko po 4 lata więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd skazał po 2 lata więzienia.

Sadownik, który został skazany na karę śmierci zabił 2 konfidentów policji z karabinu przez okno.

DOŚWIADCZENIE.

-- Czy możesz określić znaczenie wyrazu „doświadczenie".

— Owszem doświadczenie to jest to, co nam zostaje, gdybyśmy wszystko inne stracili.

Z ZAWIERCIA.

Wystawa lnianych koronek

W ZAWIERCIU.

Dziś miejscowy związek pracy obywatelskiej kobiet otwiera w Zawierciu w lokalu własnym przy ul. Szymańskiego 6, wystawę lnianych gostynińskich koronek.

Wystawa obejmuje b. wiele eksponatów, a mianowicie: pięknie i efektownie wykonane serwetki, firanki i wiele innych przedmiotów z działu lnianego koronkarstwa.

Wystawa trwać będzie do 7 bm. włącznie, zwiedzać ją można kazdy dzień od g. 16 do 19-ej. Wejście bezpłatne.

——:0:——

Z OLKUSZA.

(o) **WSPÓLNY „OPŁATEK" TRZECH ORGANIZACYJ W WITERADOWIE.** Związek rezerwistów, Rodzina rezerwistów i oddział PCK. we wsi Witeradowie urządziły wspólny „Opłatek" z udziałem przeszło stu osób. Przemówienie wygłosili m. inn.: pp. Okrajnowa, K. Kowalski, Bonecki Juszczyk, Glanowski.

W czasie wspólnej biesiady, w urządzenie której włożyły dużo pomysłu i pracy pp.: Gomółkowa, Szczygłowa i Lisowa, przygrywała orkiestra pod batutą p. Sławca. Po opłatku odbyła się zabawa taneczna.

Numer akt. Km. 740/37.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 marca 1938 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Skale odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Piotra Koćmy nieruchomości położonej w Smardzewicach, gm. Cianowice pow. olkuskiego, składającej się z osady włościańskiej zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 10 obszaru 6 mórg 276 prętów z budynkami.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6000, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 600.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Skale.

Komornik PIOTR SŁOTA.

Dnia 26 stycznia 1938 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA JĘZYKÓW Katowice, Młyńska 22, przyjmuje najdalej do 6 lutego zapisy na nowe kursy.

POSADY I PRACE

POSZUKUJE domokrążnych sprzedawców kawy z prezentami. Sosnowiec. ul. Robotnicza 2 (Konstantynów) Palarnia kawy.

POTRZEBNA panienka do piwiarni. Zawiercie. Paderewskiego 5.

POTRZEBNY czeladnik stolarski na roboty fornierowane. Sosnowiec. Kowalska Plac kościelny, Maj.

LOKALE

MIESZKANIE składające się z 6-ciu pokoi z wygodami na Małachowskiego 22 zaraz do wynajęcia.

MIESZKANIE składające się z 2-ch pokoi, kuchni z wygodami na Małachowskiego 22 zaraz do wynajęcia.

DO wynajęcia cztery pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sienkiewicza nr. 4

POKÓJ umeblowany, oddzielnym wejściem, wygodami, używalnością telefonu do wynajęcia Teatralna 1 m. 21.

POKÓJ umeblowany duży przy rodzinie do odnajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 13 m. 5.

DO wynajęcia 5 i 3-pokojowe mieszkania w centrum miasta przy ul. Dęblińskiej 7. Wiadomość w biurze administracji domów ZUS, ul. Jagiellońska 5. telefon 61589.

CZTERY pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. 1-go Maja 14, przy Sądzie Okręgowym Wiadomość telefon 26464.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem, może być z utrzymaniem, do wynajęcia. Wiadomość filia Expresu — Dąbrowa.

KUPNO I SPRZEDAŻ

„N I N A"
Chrześcijańska pracownia gorsetów, pasów, biustonoszy najnowszym systemem. Robota solidna. 3-go Maja 14.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec, Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26, telefon 61882 wykonuje pieczątki **szyldy emaliowane i t. p.**

SPRZEDAM sklep, urządzenie mieszkanie w centrum Sosnowca od zaraz. Wiadomość w administracji.

„PANI" SALON MÓD
Sosnowiec, Piłsudskiego 14-a 1 piętro poleca w dużym wyborze najnowsze modele kapeluszy damskich.

DOM ze sklepem koło Krakowa dobrze prosperujący z powodu wyjazdu sprzedam. Zgłoszenia do administracji Expresu Zagłębia w Sosnowcu pod „Istniejący 40 lat".

DO sprzedania nowa ładna sypialnia orzechowa i łóżka niedrogo. Wiadomość dzisiaj Sosnowiec Chmielna 10.

CHRZEŚCIJAŃSKI sklep **ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI** M. Florian, Sosnowiec. Modrzejowska 35, poleca: zegary, zegarki i biżuterię po cenach niskich oraz przyjmuje wszelkie reperacje i przeróbki. Obsługa fachowa.

Meble
gotowe i na zamówienie można nabyć tanio. Tomczyk. Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 63105.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SKRADZIONO książkę wojskową Stefana Bala, wydaną przez PKU. Będzin. portfel i legitymację bezrobocia.

RÓŻNE

ZDJĘCIA Pań w sukniach balowych w naturalnych kolorach oraz zdjęcia dzieci wykonuje Foto-Lazar, Piłsudskiego 14. Nowy lokal dobrze ogrzany.

WARSZTAT radio - elektrotechniczny przy O.Z.P.R. przyjmuje wszelkie reperacje aparatów radiowych i elektrycznych, instalację anteny, ładowanie akumulatorów, zakładanie żyrandoli, kontaktów. Bada aparaty radiowe na miejscu i prowincji, udziela wszelkich porad technicznych. Sosnowiec. Piłsudskiego Nr. 9 w domu kolejowym.

WYDZIERŻAWIĘ piekarnię w dobrym punkcie z kompletnym urządzeniem. — Wiadomość w administracji.

ZA długi mojej żony Stefanii z domu Cembrzyńskiej, nie odpowiadam. Kazimierz Machnik, Olkusz.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Red. odp.: Tadeusz Lipski.